



Magdalena Biegańska, 2020-10-02 07:05

Kiedy manicure hybrydowy szkodzi zdrowiu



Thinkstock/GettyImages

Manicure hybrydowy ma miliony zwolenniczek. Jest odporny na uszkodzenia i zawsze pełen blasku. Niestety zdarza się, że czasem szkodzi zdrowiu.

Lakiery hybrydowe wyróżnia trwałość, nienaganne lśnienie oraz bogata gama kolorów i struktur. Fakt, że wykonany nimi manicure trzyma się bez skazy przez co najmniej dwa tygodnie plasuje go na pierwszym miejscu najbardziej docenianych zabiegów kosmetycznych XXI wieku. Uważa się, że nie niszczy i nie odbarwia płytki paznokci, a zrobiony prawidłowo i z odpowiednim zachowaniem higieny nie może zaszkodzić zdrowiu. Dużo w tych rekomendacjach prawdy choć na idealnym wizerunku może pojawić się rysa. Zagrożeniem jest bowiem nakładanie a zwłaszcza usuwanie lakieru. Wykonane po amatorsku może okazać się fatalne w skutkach.

Coraz więcej kobiet robi manicure hybrydowy samodzielnie. Zachętą jest dostępność produktów i narzędzi. Jednak przy braku wprawy i doświadczenia łatwo uszkodzić płytkę i macierz paznokcia. Warto pamiętać, że lakiery hybrydowe można nakładać tylko na zdrową płytkę. Nawet drobne jej uszkodzenie jest przeciwwskazaniem do tego zabiegu. W profesjonalnych salonach nikt nie podejmie się wykonania go na zbyt cienkich paznokciach z oznakami chorób dermatologicznych. Choć w tych właśnie miejscach warto zwracać uwagę na to czy narzędzia są właściwie sterylizowane. Pytanie o autoklaw czy jednorazowe pilniki jest całkowicie usprawiedliwione. Choć manicure nie jest procedurą medyczną to wymaga zachowania reguł niemal chirurgicznych. W przeciwnym razie zranienie podczas zabiegu może spowodować zakażenie ciężkimi chorobami takimi jak zapalenie wątroby typu B (HBV), typu C (HCV) czy wirusem HIV.

Producenci hybryd zalecają, by co dwa tygodnie przeprowadzić nowy zabieg. Spowodowane jest to tym, że pod warstwa lakieru tworzą się po tym czasie małe pęcherzyki powietrza. Dostaje się także do nich woda. W ten sposób powstaje idealne, acz niewidoczne dla oka środowisko sprzyjające

namnażaniu się grzybów i bakterii. Rekomendowany jest także „oddech” między aplikacjami lakieru. Dobrze jest od czasu do czasu poddać paznokcie regeneracji specjalnymi olejkami czy odżywkami. Eksperci zalecają, by nie wykonywać manicure hybrydowego w sposób ciągły przez kilka kolejnych miesięcy czy lat. Największe problemy dla zdrowia wynikają jednak z mechanicznych uszkodzeń. Dochodzi do nich podczas piłowania paznokci, i usuwania lakieru acetonem czy frezarką oraz usuwania skórek. Zdejmowanie hybrydy wymaga specjalnej procedury. Najpierw nasącza się lakier kompresem z acetonem a następnie patyczkiem usuwa rozpuszczony lakier. To wysusza płytkę i czyni z niej rodzaj sitka, przez które przenikają drobnoustroje. Z kolei podczas piłowania frezarka ściera powierzchnię płytki. Czasem dochodzi do bardzo głębokich uszkodzeń, które mogą się skończyć koniecznością usunięcia całego paznokcia i długotrwałego leczenia antybiotykami. Przez cienką i uszkodzoną płytkę mogą także przedostawać się substancje chemiczne, powodując poważne alergie. Jeśli chodzi o **alergie** to również może wywołać je położenie lakieru na źle zabezpieczony brzeg paznokcia. Zdarza się, że alergia ma spektakularny przebieg i powoduje powstanie wokół paznokcia grudek z surowicą, które zamieniają się w ropne wypryski. Może wywołać także obrzęk palców a nawet całych dłoni.

Część środowiska dermatologów uważa, że zagrożeniem są lamy UV, bo choć jednorazowe dawki są nieszkodliwe to ich skumulowane działanie może powodować **raka płytki paznokcia** lub skóry. Wiele salonów z tego właśnie powodu przeszło na lampy ze światłem ledowym, równie skutecznym a bezpiecznym dla zdrowia. Takie lampy poleca się również do użytku domowego.

Stosując manicure hybrydowy, należy zawsze po zdjęciu lakieru bacznie obejrzeć paznokcie. Jednym z poważnych schorzeń, które mogą pojawić się pod lakierem jest **onycholiza**. To zaburzenie struktury paznokcia charakteryzujące się oddzieleniem płytki od łożyska. Z początku trudno je zauważyć, bowiem pierwsze objawy polegają na delikatnej zmianie barwy na krawędzi lub z boku płytki. Oznacza to jednak, że zaczyna się ona odklejać od łożyska i proces będzie postępował dalej. W przestrzeniach wypełnionych powietrzem rozmnożą się drobnoustroje, bakterie i grzyby i w konsekwencji może dojść do poważnego zakażenia. Onycholiza jest bezwzględnym przeciwwskazaniem do wykonywania jakiegokolwiek kolorowego manicure i wymaga specjalistycznego leczenia dermatologicznego oraz pomocy podologa. Ten ostatni fachowo usunie nieprzylegające części paznokcia, tak by powstało wolne, zdrowe miejsce dla odrastającego. Istnieje wiele przyczyn tej choroby, ale niewątpliwie jedną z nich jest uszkodzenie mechaniczne i chemiczne płytki paznokcia podczas manicure hybrydowego. Zwykle, jeśli leczenie jest prowadzone konsekwentnie po 6 miesiącach płytka ponownie zaczyna prawidłowo przyrastać do podłoża.